INFORMATOR

3

PARAFII EWANGELICKO-AUGSBURSKIEJ ŚWIĘTEJ TRÓJCY W WARSZAWIE

LATO 2006

Nr 3(33)2006

„Wysławiamy Cię Boże, wysławiamy.
Wzywamy imienia Twego, opowiadamy cuda Twoje.”

Ps 75,2

Drodzy Zborownicy!

Przekazujemy Wam kolejny numer Informatora naszej Parafii. Nadchodzi lato, czas ferii i wakacyjnego, urlopowego wypoczynku. Okres, w którym wielu z nas w tym wolnym czasie będzie bliżej siebie, bliżej tego wszystkiego, co w naszym pracowitym zapędzeniu mijamy, nie zwracając uwagi na piękno otaczającego nas świata. Kiedy będziemy mogli nieraz w niemym zachwycie przystanąć, by podziwiać cuda Bożej miłości wokół siebie, wzywać Jego imienia i zdobywać siły do spełnienia nowych zadań w czekającej nas pracy i nauce.

Letni czas to także pora wznowienia wieczornych nabożeństw niedzielnych w naszym kościele, czwartkowych koncertów organowych i wokalnych, podczas których rozbrzmiewa muzyka Bacha... i nie tylko.

Latem nastąpią też pewne zmiany kadrowe w naszej Parafii. Pożegnamy dotychczasowego wikariusza ks. Artura Woltmana, powróci zaś na swe opuszczone przed trzema laty stanowisko ks. Ireneusz Lukas.

Wdzięczni Bogu za Jego ojcowskie prowadzenie, życzymy sobie zarówno urlopujący jak i pracujący w tym letnim czasie, mnogości Jego łask, wysławiając Go, wzywając Imienia Pańskiego i głosząc Jego cuda.

Wasz,
Ks. Włodzimierz Nast.
Proboszcz

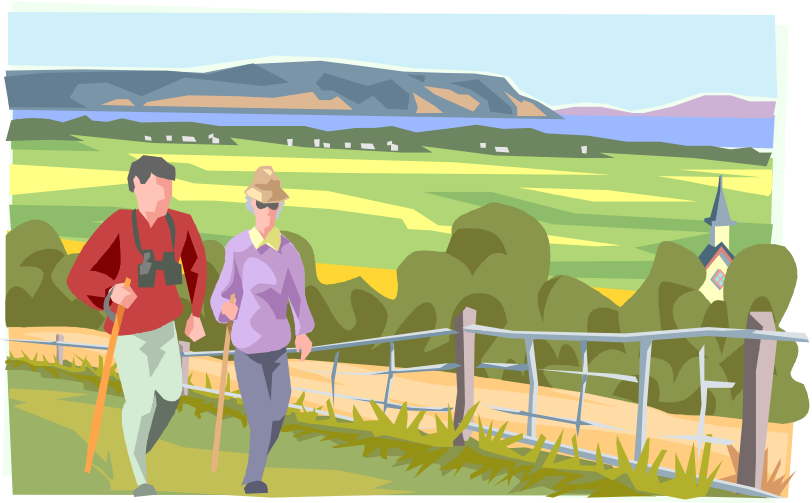

Kazanie wygłoszone w kościele Świętej Trójcy przez ks. prof. Bogusława Milerskiego w dn. 28. 05. 2006 r.

Oto idą dni – mówi Pan – że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze.
Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż ja byłem ich Panem – mówi Pan.
Lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.
I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan – Odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nie wspomnę. Jr 31,31-34

Rozważając różnego rodzaju zachowania społeczne wykraczające poza przyjęte zasady obyczajowe i etyczne, dostrzegamy często zanik elementarnej, ludzkiej przyzwoitości. Obserwując to, co się niekiedy dzieje na stadionach piłkarskich, osiedlach mieszkaniowych, w szkołach, obserwując prymitywizację życia politycznego czy odpersonalizowanie relacji międzyludzkich w życiu społecznym i zawodowym, wskazujemy na swoisty kryzys wartości. Ów kryzys wartości łączymy na ogół z innym kryzysem, a mianowicie kryzysem autorytetów. Powyższą konstatację odnosimy zarówno do upadku autorytetów, jak i do przypisywania bądź przejmowania tej funkcji przez osoby, które obiektywnie nie posiadają takowego waloru. W tym kontekście podkreślamy, że światu bez autorytetów coraz trudniej będzie zachować ludzką twarz. Z tego też względu coraz częściej słyszymy o swoistym głodzie autorytetu, który jest związany z poszukiwaniem zewnętrznych, miarodajnych punktów odniesienia, swoistych drogowskazów na drodze życia. W życiu, w którym stajemy przed wyborami niejednoznacznymi, sytuacjami nie do końca zrozumiałymi, głos autorytetu staje się niczym światło latarni morskiej, pozwalające ominąć przeszkody i prowadzące do celu. I może właśnie dlatego, gdy wreszcie pojawia się autorytet, witają go tłumy....

Drogi zborze! Jak znamy to z historii biblijnych, a szerzej – dziejów starożytnego Wschodu, tworzone przez Saula, Dawida i Salomona Królestwo Izraela przetrwało w całości niespełna 100 lat i rozpadło się na dwa państwa: Królestwo Północne, zw. Izraelem i Królestwo Południowe, zw. Judą. O ile Izrael, obejmujący tereny Galilei i Samarii, upadł po kolejnych dwustu latach, o tyle Królestwo Judzkie ze stolicą w Jerozolimie zachowało swoją niepodległość półtora wieku dłużej. W perspektywie historycznej dzieje tego królestwa były związane z powolną utratą znaczenia gospodarczego i militarnego, natomiast w ocenie religijnej – z upadkiem wiary i autorytetu Ojców, i to zarówno Patriarchów, jak i protoplasty dynastii – króla Dawida. Nawet radykalna reforma życia gospodarczego i religijnego, przeprowadzona u schyłku królestwa przez Jozjasza, nie zapobiegła klęsce. W 586 r. p.n.e. król babiloński podbił Judę i

zdobył Jerozolimę. Wydarzenie to miało wymiar nie tylko militarny i polityczno-społeczny, lecz również religijny. Podbój Jerozolimy był bowiem podważeniem dwóch podstawowych instytucji życia religijnego narodu wybranego. Detronizacja króla judzkiego, który w oczach potomków Jakuba był nie tylko władcą świeckim, lecz również pomazańcem Bożym, była unicestwieniem swoistej personifikacji Bożego głosu i Bożej woli w świecie. Jeszcze większe znaczenie miało dokonane wówczas zniszczenie świątyni jerozolimskiej, która – jak wierzyli Izraelici – była domem samego Boga. To w niej według tradycji przedwygnaniowej przebywał Jahwe Zastępów, a według innych przekazów – jego chwała bądź jego imię. Innymi słowy, zarówno król, jak i świątynia byli widzialnymi, zewnętrznymi, można powiedzieć instytucjonalnym znakami obecności Boga w świecie. Stanowili tym samym – podobnie do najważniejszych autorytetów w czasach współczesnych – podstawowy punkt odniesienia, wywierając doniosły wpływ na życie Izraelitów. Dlatego też zburzenie Jerozolimy, powtórzmy to raz jeszcze, było zniszczeniem owych życiowych drogowskazów – króla i świątyni.

Świadkiem tych trudnych czasów był właśnie prorok Jeremiasz, którego działalność obejmuje ostatnie lata królestwa oraz pewien okres po zburzeniu Jerozolimy. Jego proroctwo, które jest podstawą dzisiejszego kazania, zostało wypowiedziane pod wpływem owego przerażającego Izraelitów doświadczenia: Zgrzeszyliśmy przeciwko Panu, zostaliśmy podbici i zniewoleni, część z nas została uprowadzona, zniszczone zostały główne punkty odniesienia, autorytety naszego życia – nie mamy ani pomazańca Bożego, króla, ani świątyni. Na czym więc mamy oprzeć nasze życie, naszą nadzieję i nasze wybory? I właśnie do tak wołających i zalęknionych o przyszłość Izraelitów Jeremiasz kieruje profetyczne słowo: *Oto idą dni – mówi Pan – że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż ja byłem ich Panem – mówi Pan. Lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan – Odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nie wspomnę.*

Drogi Zborze! Zgodnie z kalendarzem liturgicznym, dobiega końca kolejny okres roku kościelnego. Po przeżyciach związanych z cierpieniem i śmiercią Jezusa Chrystusa, po doświadczeniu radości poranka wielkanocnego z jego przesłaniem: *Pan zmartwychwstał*, w miniony czwartek mogliśmy doświadczyć wraz z uczniami tajemnicy wywyższenia i wniebowstąpienia Syna. To doświadczenie ma wymiar historyczny – jest zakorzenione w biblijnym przeżywaniu wiary przez rodzący się prazbór, a zarazem na wskroś teraźniejszy – w sposób symboliczny odnosi się bowiem do naszego dzisiejszego położenia. Oto bowiem Jezusa, który nauczał i

działał, stanowiąc widoczny przykład do naśladowania, nie ma już więcej na tym świecie. Nie można go usłyszeć, zobaczyć, nie można go już więcej spotkać cieleśnie. On nie udzieli już nikomu bezpośredniej porady, nie powie, co ktoś ma czynić i dokąd pójść. Wydarzenie wniebowstąpienia staje się tym samym symbolicznym kresem zewnętrznego, widzialnego autorytetu Nauczyciela. Odtąd uczniowie, i to zarówno współcześni Jezusowi, jak i ich następcy, podobnie do Izraelitów przeżywających upadek monarchii i świątyni, żyć muszą sami. Bez swojego widzialnego autorytetu czują się oni jednak osamotnieni i zagubieni. Czy podołają zadaniom? Czy wytrwają w wierze? A wreszcie: Czy staną się, jak ich mistrz, wzorem do naśladowania? – oto pytania, które nurtowały i po dziś dzień nurtują chrześcijan. Zwątpienie i nadzieja, lęk i zaufanie, rozczarowanie i wiara, obawy a zarazem pamięć o obietnicach biblijnych wypełniają nasze serca. Z jednej strony doświadczenie opuszczenia – przecież fizycznie Boga nie ma w świecie, z drugiej natomiast słowa Jeremiaszowego proroctwa: *Oto idą dni – mówi Pan – że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze... Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.* Słowa, które zostały potwierdzone przyrzeczeniem samego Jezusa: *A oto ja będę z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata*. Stąd też targani sprzecznymi odczuciami jeszcze raz szukamy oparcia w prawdzie Pisma Świętego. Dzisiejszej niedzieli przygotowujemy się bowiem na przyjęcie orędzia o obecności Boga w Duchu Świętym. *Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w imieniu moim* – jak tłumaczył uczniom swoim Jezus – *ten was nauczy wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.* Już za tydzień będziemy więc przeżywać spełnienie obietnicy o przyjściu Pocieszyciela, Parakleta, który nie tylko wypisuje Prawo w sercach wierzących, lecz również uobecnia zmartwychwstałego Pana, stając się duchowym potwierdzeniem Bożego prowadzenia w świecie. To dzięki jego działaniu autorytet Jezusa Chrystusa zostaje uwewnętrzniony.

Drogi zborze! Dzisiejsze kazanie rozpoczęliśmy od zdiagnozowania swoistego „głodu autorytetu”. Spróbujmy więc przez chwilę zastanowić się nad pytaniem, na czym miałoby polegać zaspokojenie owego głodu? Na pewno problematyki uznania autorytetu nie można sprowadzić jedynie do jego kultu. Autorytety nie są po to, aby je czcić, lecz przede wszystkim – aby inspirować się nimi we własnym życiu. W tym sensie uznanie kogoś za autorytet wiąże się z uznaniem go za kogoś w rodzaju nauczyciela. Tyle tylko, że nie chodzi tutaj o sentymentalne zrozumienie nauczyciela. Takie w znakomity i przekonujący sposób obnażył w połowie XIX w. duński filozof i teolog protestancki Soeren Kierkegaard. W „Okruchach filozoficznych” pisał , jak wielu znanych mu ludzi ze łzami w oczach wspomina swoich nauczycieli, wyznając: Im zawdzięczamy wszystko! Problem polega na tym, że bardzo często ludzie ci wpływ nauczycieli, którym mieliby wszystko zawdzięczać, rozumieją w kategoriach zapożyczenia i powtórzenia. Jeżeli tak jest, to znaczy, że ludzie ci nic nie zrozumieli i niczego się nie nauczyli, wszak, gdy komuś się wszystko zawdzięcza, to znaczy, że samemu się nic nie posiadło. Innymi słowy, nie chodzi o wiedzę zapożyczoną i za kimś powtórzoną, ale o wiedzę odkrytą i

egzystencjalnie przeżytą. W tym kontekście Kierkegaard przytacza przykład dwóch największych Nauczycieli – filozofa i założyciela religii, a mianowicie Sokratesa i Jezusa z Nazaretu. Oni nie tyle byli przekazicielami czy „transmitorami” wiedzy, ile stanowili przekonującą pobudkę do odkrywania i egzystencjalnego przeżywania prawdy. Jeżeli bowiem przekonania, także religijne pozostają tylko zapożyczone, za kimś powtórzone człowieka nieuchronnie czeka rozczarowanie, podobne do tego, które było udziałem uczniów zmierzających do Emaus: *A myśmy się spodziewali*.... Tak więc naszym wyzwaniem staje się nie tyle identyfikacja i swoista cześć dla zewnętrznych autorytetów we współczesnym świecie, ile przede wszystkim uwewnętrznienie treści, wartości i postaw, które one uosabiają. W pewnym uproszczeniu powyższe można sprowadzić do następującej tezy: Uznanie autorytetu nie polega na jego adoracji, lecz na uwewnętrznieniu.

Uwewnętrznienie ważnych wartości i życiowych sensów dokonywało się i dokonuje w mniejszym bądź większym stopniu za sprawą różnych ludzi, w wypadku religii – za sprawą reprezentantów różnych konfesji. Jako ewangelicy staramy się jednak zawsze pamiętać, że w kwestiach wiary ludzki autorytet nigdy nie może przesłonić źródła, o którym zaświadcza. Tak więc i w naszym Kościele mamy ważne postaci, potrafimy też uszanować znaczenie przedstawicieli innych tradycji. Z drugiej jednak strony, zawsze z pewną rezerwą odnosimy się do ludzkich autorytetów. Z tego też względu nie istnieje w naszym Kościele instytucja władna formułować autorytatywne wypowiedzi w sprawach wiary. Jako ewangelicy przesuwamy bowiem akcent z ludzi na samo Słowo Boże, na Boga, który działa w Duchu poprzez swoje Słowo. I jakkolwiek zabrzmi to patetycznie, podstawową odpowiedzią na kryzys wartości i głód autorytetów w czasach dzisiejszych jest uznanie przez chrześcijan za podstawowy punkt odniesienia autorytetu Słowa Bożego, a dopiero następnie tych wszystkich osób, które – bez względu na wyznanie – stają się pobudką do jego odkrywania i uwewnętrznienia.

Drogi Zborze! Zarówno Jeremiaszowy lęk po utracie widzialnych punktów odniesienia dla wiary i zasad życia społecznego w wyniku zburzeniu Jerozolimy, jak i lęk uczniów po wniebowstąpieniu Jezusa i ich swoiste osamotnienie, wpisują się w nasze doświadczenie świata, który niejednokrotnie staje się nieczytelny. Ten lęk w jakimś stopniu naznacza także nasze życie. W tym sensie proroctwa Jeremiasza i Jezusa Chrystusa, podnoszące na duchu ówczesnych, stają się także naszą nadzieją. W niej pragniemy otwierać się na obecność Boga w Duchu, który potrafi przemieniać ludzi i świat. To dzięki niemu autorytet Słowa Bożego zostaje wypisany na „sercach” wielu ludzi. Dlatego też życie nasze, właśnie dzięki Bogu w Duchu, nie zostanie pozbawione drogowskazów, tyle tylko że będą one miały uwewnętrzniony charakter. *Oto idą dni – mówi Pan – że ... złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem*

Amen..

NASI CZCIGODNI PARAFIANIE I PENSJONARIUSZE EOD „TABITA" KTÓRZY W TRZECIM KWARTALE 2006 ROKU OBCHODZĄ SWOJE JUBILEUSZOWE

URODZINY:

85 – urodziny:

20. 07. – Helena ARNOLD

80 – urodziny:

12. 07. – Edmund WIEDIGER

31. 07. – Zbigniew DREGER

31. 07. – Jan FRIBES

19. 08. – Otto Józef SPITTEL

6. 08. – Lech PASTWA

9. 09. – Lech PIEKARSKI

Wszystkim Dostojnym Jubilatom,
a także wszystkim Parafianom,
którzy obchodzą swoje urodziny w tym okresie,
najserdeczniejsze życzenia Bożego błogosławieństwa
na dalsze lata życia składają
Księża, Rada Parafialna i redakcja Informatora
Parafii Świętej Trójcy

Ekumeniczne Nabożeństwo Słowa Bożego w Kościele Ewangelicko-Augsburskim Świętej Trójcy z udziałem papieża Benedykta XVI

W dniach 25-28 maja 2006 miała miejsce w Polsce wizyta Papieża Benedykta XVI. Wizyta choć krótka, była bardzo intensywna. Już pierwszego dnia pobytu 25. maja – w Święto Wniebowstąpienia Pańskiego zaplanowano spotkanie o charakterze ekumenicznym. Przygotowania do tej wizyty trwały kilka tygodni. Organizatorami tego spotkania była Polska Rada Ekumeniczna i Rada Episkopatu ds. Ekumenizmu Początkowo planowano tylko krótkie dwudziestominutowe spotkanie ekumeniczne z przedstawicielami różnych wyznań, ale w toku przygotowań i uzgodnień przygotowano ekumeniczne nabożeństwo Słowa Bożego. Udział Papieża w tym nabożeństwie budził zaciekawienie, gdyż jeszcze jako kardynał Joseph Ratzinger w czasie pontyfikatu Jana Pawła II był w kurii rzymskiej prefektem Kongregacji Nauki Wiary i uchodził za człowieka podchodzącego z pewną rezerwą do dążeń ekumenicznych. Trzeba jednak pamiętać, że jest to jeden z najwybitniejszych teologów katolickich XX wieku.

Udział wiernych w tym spotkaniu był ograniczony do określonej liczby osób z poszczególnych parafii Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, np. z obu parafii luterańskich mogło uczestniczyć 70 osób. Byli oczywiście zaproszeni goście, przedstawiciele władz państwa i miasta, hierarchowie Kościoła Rzymskokatolickiego oraz Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej.

Ok. 18^{50} pod kościół podjechała czarna limuzyna z Papieżem. Na progu kościoła Świętej Trójcy dostojnego gościa powitał zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego bp Janusz Jagucki i prezes Polskiej Rady Ekumenicznej - abp Jeremiasz.

Podczas tego nabożeństwa słowa powitania skierował do Papieża prezes Polskiej Rady Ekumenicznej abp Jeremiasz z Kościoła Prawosławnego. Powiedział miedzy innymi:

Wasza Świątobliwość,

(...)Wierni Kościołów członkowskich Rady cieszą się, że w programie pierwszej wizyty Waszej Świątobliwości w naszym kraju jest miejsce na to ekumeniczne nabożeństwo Słowa Bożego.

Jest ono kontynuacją tradycji ekumenicznej, której początkiem była pierwsza wizyta Poprzednika Waszej Świątobliwości Papieża Jana Pawła II w Polsce.(...)

Obecna pielgrzymka Waszej Świątobliwości do Polski jest wielkim wydarzeniem zarówno w życiu Kościoła Rzymskokatolickiego, jak i innych Kościołów chrześcijańskich w Polsce. Jest ważnym wydarzeniem dla wyznawców innych religii, jest także wielkim wydarzeniem politycznym.

W Polsce dialog ekumeniczny Kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej z siostrzanym Kościołem Rzymskokatolickim nabrał szczególnej intensywności po II Soborze Watykańskim. Od tego czasu rozpoczęły się niezliczone kontakty na różnych płaszczyznach i w różnych miejscach.

Jako rzecz oczywistą przyjmujemy teraz współpracę teologów i uczelni teologicznych. Starannie i pieczołowicie przygotowujemy i w duchu modlitewnym obchodzimy Ekumeniczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Podpisaliśmy wspólną deklarację o wzajemnym uznaniu chrztu świętego. Polskie Towarzystwo Biblijne zorganizowało ekumeniczny zespół tłumaczy Pisma Świętego. Wydany został wspólny nowy przekład ksiąg Nowego Testamentu. Kontynuowane są prace nad nowym, również wspólnym przekładem ksiąg Starego Testamentu. W wielu miejscach rozwija się wspaniale praca ekumeniczna na płaszczyźnie parafialnej.

Do problemów trudnych i wymagających szczególnej troski należy sprawa małżeństw o różnej przynależności konfesyjnej. Dlatego cierpliwie i z wielką nadzieją oczekujemy wyników rozpoczętej wspólnej pracy nad ekumeniczną instrukcją dotyczącą małżeństw osób należących do różnych Kościołów. Praca ta jest prowadzona pod auspicjami Wspólnej Komisji złożonej z przedstawicieli Konferencji Episkopatu Kościoła Rzymskokatolickiego i Kościołów członkowskich

Rady. Korzystamy w tej pracy przede wszystkim z doświadczeń Kościołów we Włoszech i Austrii.

(...)IX Zgromadzenie Ogólne Światowej Rady Kościołów, które odbyło się w lutym tego roku w Porto Alegre w Brazylii na terenie Katolickiego Uniwersytetu z udziałem licznej delegacji Kościoła Rzymskokatolickiego stanowi ważny etap również w rozwoju współpracy Kościołów członkowskich ŚRK z Kościołem Rzymskokatolickim. Rodzi to nadzieję na kontynuację i rozszerzenie tej współpracy w przyszłości.

Potwierdzeniem tej nadziei jest Encyklika Waszej Świątobliwości "Deus caritas est". Wielu chrześcijan nazwało ją spontanicznie encykliką miłości. Wierzymy, że przyczyni się ona do intensyfikacji wspólnych działań na rzecz ochrony godności człowieka, sprawiedliwości społecznej, budowania wzajemnego zaufania. W dążeniu do świata pokoju i sprawiedliwości łączymy się z wszystkimi ludźmi dobrej wiary, wierzącymi i niewierzącymi.

W Ewangelii Jana czytamy Jego słowa: "Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem; abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie" (Jn.13,34-35). Ludzkość może pokonać wszystko, co grozi jej zagładą, jeśli stworzy kulturę miłości.

Na płaszczyźnie teologicznej przejawem tej kultury jest dialog, którego przedmiotem są rzeczywiste różnice i problemy. Dlatego cieszymy się, że jest kontynuowany dialog Kościoła Rzymskokatolickiego ze Światową Federacją Luterańską i z innymi Kościołami.

Szczególne nadzieje łączymy ze wznowieniem dialogu prawosławno-katolickiego.(...)

Wierzymy, że Duch Święty będzie nas prowadził na tej drodze.

Papież Benedykt XVI, podobnie jak i w innych swoich wystąpieniach rozpoczął swoje przemówienie powitaniem i pozdrowieniami w języku polskim, potem przemówienie kontynuował w języku włoskim, które na bieżąco tłumaczono na język polski. A oto obszerne fragmenty przemówienia Papieża Benedykta XVI w kościele ewangelicko-augsburskim Świętej Trójcy w Warszawie:

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

(...)Gromadzi nas dzisiaj pragnienie spotkania, by we wspólnej modlitwie oddać chwałę i cześć naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi.

(...)Wraz z wami dziękuję za dar tego spotkania i wspólnej modlitwy. Upatruję w nim jeden z etapów realizacji mocnego postanowienia, które uczyniłem na początku mego pontyfikatu, że sprawą priorytetową w mojej posłudze będzie przywrócenie pełnej i widzialnej jedności chrześcijan.

(...)Nasze ekumeniczne dążenia musi wspierać modlitwa, wzajemne przebaczenie i świętość życia każdego z nas. Wyrażam radość, że Polska Rada Ekumeniczna i Kościół rzymskokatolicki podejmują, tu w Polsce, tak wiele inicjatyw w tym zakresie.

"Oto nadchodzi z obłokami, i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili" (Ap 1, 7). Słowa z Księgi Apokalipsy przypominają nam, że wszyscy jesteśmy w drodze na ostateczne spotkanie z Chrystusem, kiedy odsłoni On przed nami sens ludzkich dziejów, których centrum stanowi krzyż Jego zbawczej ofiary. Jako wspólnota uczniów zmierzamy na to spotkanie z nadzieją i z ufnością, że będzie to dla nas dzień zbawienia, dzień dopełnienia wszystkiego, za czym tęsknimy, dzięki naszej gotowości kierowania się wzajemną miłością, którą wzbudza w nas Jego Duch. Tę ufność budujemy nie na naszych zasługach, lecz na modlitwie, w której Chrystus odsłania sens swojego przyjścia i swojej śmierci: "Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata" (J 17, 24). Zdążając na spotkanie z Chrystusem "nadchodzącym na obłokach", głosimy swoim życiem Jego śmierć, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia w chwale.

(...) Zadaniem uczniów Chrystusa, zadaniem każdego z nas staje się więc dążenie do takiej jedności, byśmy jako chrześcijanie stawali się czytelnym znakiem Jego zbawczego orędzia, które kieruje do każdego człowieka.

W tym miejscu Papież wspomniał ekumeniczne spotkanie, które miało miejsce w tym kościele 15 lat temu z udziałem Jana Pawła II. Przypomniał wydarzenia ekumeniczne, które od tego czasu miały miejsce i stały się krokiem naprzód we wzajemnym zrozumieniu i zbliżeniu międzywyznaniowym: publikacja encykliki *Ut unum sint*, podpisanie w Augsburgu *Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, wznowienie dialogu katolicko-prawosławnego; a w Polsce: podpisanie, właśnie w kościele Świętej Trójcy, deklaracji o wzajemnym uznawaniu

Chrztu Świętego przez Kościół rzymskokatolicki i Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej. W dalszym ciągu swego przemówienia Papież powiedział:

(...)Dostrzegamy, że na polu ekumenicznym dokonał się znaczący postęp, a jednak ciągle oczekujemy czegoś więcej. Pozwólcie, że bardziej szczegółowo zwrócę dzisiaj uwagę na dwie kwestie. Pierwsza dotyczy spraw związanych z posługą charytatywną Kościołów. Tak wielu naszych braci oczekuje od nas daru miłości, zaufania, świadectwa, konkretnej pomocy duchowej i materialnej. Do tej kwestii nawiązałem w mojej pierwszej Encyklice Deus caritas est.

(...)Wydaje się, że pomimo wszelkich różnic, które trzeba przezwyciężyć w międzywyznaniowym dialogu, można tę zasadę pomocy charytatywnej odnieść także do ekumenicznej wspólnoty uczniów Chrystusa dążących do pełnej jedności. Wszyscy możemy włączyć się we współpracę na rzecz potrzebujących, wykorzystując tę sieć wzajemnych relacji, które zrodził nasz dialog i wspólne działania. W duchu ewangelicznego nakazu miłości starajmy się podjąć tę pełną troski posługę względem potrzebujących braci, kimkolwiek są.

(...) Życzę więc dzisiaj wszystkim uczestnikom naszego spotkania, by świadectwo realizowanej w życiu bratniej caritas uczyniło nasze głoszenie światu Chrystusa bardziej wiarygodnym i coraz bardziej nas zbliżało.

Druga kwestia, do której pragnę nawiązać, dotyczy życia małżeńskiego i rodzinnego. Wiemy, że wśród większych i mniejszych wspólnot chrześcijan, które są powołane do świadczenia o miłości, szczególne miejsce zajmuje chrześcijańska rodzina. W dzisiejszym świecie, w którym mnożą się relacje międzynarodowe i międzykulturowe, coraz częściej na założenie rodziny decydują się młodzi ludzie wywodzący się z różnych tradycji, religii, różnych wyznań chrześcijańskich. Niejednokrotnie dla nich samych i ich bliskich jest to decyzja trudna, niosąca różnego rodzaju ryzyko, zarówno dla wytrwania w wierze i budowania w przyszłości porządku rodzinnego, jak i dla stworzenia klimatu jedności rodziny, a także dogodnych warunków duchowego wzrostu dzieci. Może jednak – właśnie dzięki tworzeniu w szerszej skali ekumenicznego dialogu jedności – taka decyzja zapoczątkuje w praktyce swego rodzaju laboratorium jedności. Potrzebne są jednak do tego wzajemna życzliwość, zrozumienie i dojrzałość w wierze obu stron, jak i wspólnot, z których się wywodzą. Wyrażam uznanie Zespołowi ds. Kontaktów Konferencji Episkopatu Polski z Polską Radą Ekumeniczną, za to, że podjęły prace nad ekumenicznym dokumentem, w którym wykładają wspólną chrześcijańską naukę o małżeństwie i rodzinie, ustalają akceptowane przez wszystkich zasady zawierania małżeństw międzywyznaniowych i wskazują konkretny program duszpasterski obejmujący takie małżeństwa. Życzę wszystkim, by do tej delikatnej kwestii Kościoły podchodziły z rosnącym zaufaniem i współpracowały szanując w pełni prawa i odpowiedzialność małżonków za kształtowanie w wierze własnej rodziny oraz wychowanie dzieci.

"Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich" (J 17, 26). Bracia i Siostry! Pokładając całą

naszą ufność w Chrystusie, który objawia nam swoje imię, dążmy każdego dnia do pełni braterskiego pojednania. Niech Jego modlitwa sprawi, aby Jego Kościół na ziemi, w swej tajemnicy i w swej widzialnej jedności, stawał się coraz bardziej wspólnotą miłości, która jest odblaskiem jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Dziękuję.

Potem zanoszone były prośby w intencjach ekumenicznych wygłoszone przez Papieża Benedykta XVI i przedstawicieli siedmiu Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, zwieńczone wspólną Modlitwą Pańską. Nabożeństwo zakończono błogosławieństwem, którego udzielili zgromadzonym Papież Benedykt XVI, abp Jeremiasz z Kościoła Prawosławnego, bp Janusz Jagucki z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, kardynał Józef Glemp, Prymas Polski.

Nabożeństwo zakończono pieśnią „Boże coś Polskę". W trakcie nabożeństwa śpiewały chóry: chór Parafii Świętej Trójcy i chór katedralny kościoła prawosławnego św. Marii Magdaleny w Warszawie.

Utwór organowy Jana Sebastiana Bacha, preludium Es-dur w wykonaniu Jerzego Dziubińskiego – organisty kościoła Świętej Trójcy zamknął nabożeństwo.

Aldona Karska

Z POSIEDZEŃ RADY PARAFIALNEJ

◆ W siedzibie władz kościoła Ewangelicko-Augsburskiego przy ul. Miodowej odbyło się spotkanie Prezydium Rady Parafialnej Parafii Świętej Trójcy z Prezydium Konsystorza. Ustalono, że środki z tytułu podatku kościelnego od sprzedaży nieruchomości przez naszą Parafię, zostaną przeznaczone na nadbudowę budynku na ul. Miodowej, w celu urządzenia tam akademika. Oznacza to, że pieniądze ze sprzedaży działki zostaną w całości wykorzystane na inwestycje w Warszawie.

◆ Podczas sesji Synodu Diecezjalnego w Łodzi bp Janusz Jagucki spotkał się z obecnymi na sesji członkami Rady Parafialnej naszej Parafii i przypomniał, ze w przyszłym roku ks. dr Włodzimierz Nast osiąga wiek emerytalny.

◆ Ks. dr Włodzimierz Nast zaproponował, by Rada Parafialna wystąpiła do Konsystorza z informacją, że w związku z tym należy ogłosić stanowisko Proboszcza naszej Parafii za wakujące wówczas, gdy Konsystorz uzna to za stosowne.

❑

◆ Rada Parafialna na wniosek zainteresowanych pracowników cmentarza wyraziła zgodę na wydłużenie terminów zakończenia prac porządkowych na cmentarzu, podkreślono konieczność utrzymania porządku i zabezpieczenia i złożenia w określonym miejscu elementów zabytkowych i współdziałanie w tym zakresie z Komitetem Opieki nad Zabytkami.

◆ Pani Alina Janowska zwróciła uwagę na konieczność włączenia dzieci i młodzieży w pracach w parafii i zapoznawania ich z historią naszej Parafii.

◆ Rada parafialna przychyliła się do prośby ks. Sławomira Sikory, aby lekcje religii przenieść do pomieszczenia na I piętrze, które właśnie zwolniło się, gdyż od 2 lat – od kiedy pracuje w Parafii p. Elżbieta Byrtek utrzymuje się spora grupa dzieci na nauczaniu kościelnym.

◆ Informacje ze spotkań Komisji ds. Inwestycji dotyczyły konieczności zbudowania nowego kotła centralnego ogrzewania w Tabicie, dyskutowano też kwestię przychodni rehabilitacyjnej w Tabicie. Opracowano wstępną koncepcję.

(Informacje oparte na skrócie protokołu z posiedzenia Rady Parafialnej 6.04.2006 r.)

◆◆◆◆◆◆◆◆◆

REMONT KONSERWATORSKI ELEWACJI KOŚCIOŁA

Ze względu na udział Papieża Benedykta XVI w nabożeństwie ekumenicznym w Kościele Świętej Trójcy na polecenie organizatorów przerwano remont elewacji kościoła. Wywieziono pakamery z placu budowy, rozebrano ogrodzenie tego placu, zdemontowano rusztowania od strony głównego wejścia i uporządkowano teren. Po przerwie ponownie zorganizowano plac budowy i ze względu na uroczystość konfirmacji przystąpiono do kontynuowania remontu od strony ulicy Kredytowej na części kolistej kościoła powyżej przybudówek. Poza widocznym na elewacji wykonanym w kolorze podkładem zabezpieczającym, wywieziono gruz z piwnic kościoła i wykonano podkład betonowy pod posadzkę w piwnicy o powierzchni 720 m^2. Od strony ul. Kredytowej zaizolowano fundamenty piwnic powyżej terenu i ponownie go obmurowano i otynkowano. Wymieniono całą konstrukcję dachu nad głównym wejściem i pokryto ja blachą miedzianą. Na przybudówkach wymieniono deskowanie i zniszczone elementy konstrukcyjne więźby dachowej i pokryto dach blachą miedzianą. Wykonano nową żelbetową

konstrukcję schodów głównych i na niej ułożone stopnie z bloków kamiennych piaskowca. Schody boczne, podesty i mury między schodami wyłożono płytami z piaskowca. Wykonano instalację odgromową wewnątrz kościoła. W drugiej połowie czerwca przystąpi się od strony głównego wejścia do wykonania izolacji murów piwnic, prac kamieniarskich portalu oraz renowacji płaskorzeźby nad głównym wejściem.

◆◆◆

ROZBUDOWA EOD „TABITA”

Wprowadzone na budowę trzy różnej branży firmy kontynuują roboty w części pawilonu „A”. Obecnie maluje się w kolorach pomieszczenia, zakłada skrzydła drzwiowe i kończy malowanie podłóg. Sukcesywnie przystępuje się do „białego montażu”. Do końca czerwca zostanie przekazany do użytku fragment zespołu pomieszczeń w pawilonie „A” z 15 pokojami dla pensjonariuszy, loggią dla pielęgniarek, dyżurką dla lekarzy i innymi pomieszczeniami pomocniczymi.

mgr inż. Jerzy Fedisz

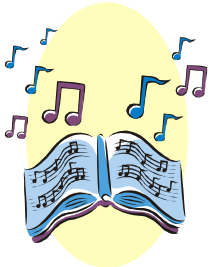

KONCERT WARSZAWSKICH CHÓRÓW LUTERAŃSKICH W KATOLICKIM KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA W NIEDZIELĘ PALMOWĄ, 9 KWIETNIA 2006 R.

Chóry Parafii Św. Trójcy i jej Zespół Wokalny Modo Maiorum[1], oba pod kierownictwem Michała Straszewskiego, oraz chór Parafii Wniebowstąpienia pod dyrekcją Katarzyny Folgart dały na zaproszenie Parafii Św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu godzinny koncert klasycznych pieśni chrześcijańskich do muzyki, m.in., Jana Sebastiana Bacha, Heinricha Schütza, Wacława z Szamotuł i Mikołaja Gomółki..

Nad podziw licznie zgromadzona publiczność, która całkowicie wypełniła jedną z największych w Warszawie świątyń, gorąco przyjmowała poszczególne wykonania, nagradzając je długotrwałymi oklaskami.

Bez fałszywej skromności powiedzieć trzeba, że barokowe wnętrze, wręcz przeładowane różnorodnymi akcesoriami, nie zdeprymowało naszych śpiewaków, przywykłych wszak śpiewać w otoczeniach skromniejszych. Przeciwnie, atmosfera życzliwego skupienia i uwagi wyzwoliła u wszystkich trzem zespołów dużą spontaniczność i swobodę ekspresji, dzięki czemu udało się uniknąć wrażenia rutyny w wykonywaniu wielokrotnie przecież już wcześniej śpiewanych utworów. Być może to wrażenie autentyczności było też niezamierzonym efektem występu chóru naszej Parafii w składzie nieco zdekompletowanym, ale to już za sprawą szczególnego dnia koncertu, kolidującego niektórym z nas z obowiązkami rodzinnymi.

[1] Kameralny zespół wokalny Modo Maiorum powstał latem 2005 r. Jego łacińską – w zamierzeniu wieloznaczną – nazwę można tłumaczyć jako „na nutę (w rytmie, na sposób) przodków” lub – szerzej – „wg tych, którzy byli przed nami”. Członkami Zespołu są osoby zafascynowane ewangelicką tradycją muzyczną, zarówno należące do parafii Św. Trójcy, jak i z nią bezpośrednio niezwiązane, różnych wyznań i zawodów. Zespól od początku prowadzi Michał Straszewski, od jesieni ’05 również dyrygent „dużego” chóru naszej parafii (przyp. PC)

Chyba wszyscy wychodziliśmy nie tylko usatysfakcjonowani naszym osiągnięciem artystycznym, ale też szczerą i spontaniczną życzliwością gospodarzy, okazywaną nam też podczas pokoncertowego spotkania. Towarzyszący nam nasz proboszcz, ks. dr Nast, złożył gospodarzom stosowne podziękowania za gościnę od nas wszystkich.

Myślę, że – oprócz satysfakcji czysto artystycznej – przyjemnie było nam wszystkim śpiewać braciom i siostrom chrześcijanom tę samą muzykę, którą i oni sobie śpiewają ze świadomością, że niezależnie od różnic doktrynalnych, teologicznych i liturgicznych tego samego Boga chwalimy.

MP

EWANGARDOWA REAKTYWACJA

Dzień 27 maja br. miał być dla nas dniem szczególnym. Szczególnym, bo tego dnia miała odbyć się „Reaktywacja", czyli spotkanie dawnej młodzieży warszawskich parafii, nazywanej „ewangardowiczami" (od „Ewangardy", czyli nazwy gazety, którą kiedyś wydawaliśmy) lub „dinusiami", dla odróżnienia od „dinozaurów", czyli grupy pokolenia naszych rodziców. Spotkanie po mniej więcej 20 latach od chwili, gdy młodzież z Kredytowej i Puławskiej zdecydowała, że podział taki nie ma sensu i znacznie efektywniej można działać razem, i mniej więcej 10 lat od momentu, gdy drogi nasze powoli zaczęły się rozchodzić. Szczęśliwie tak do końca nigdy się nie rozeszły, stąd też hasło „spotkania" trafiło na podatny grunt.

Kompletowana przez długie tygodnie lista adresowa liczyła prawie 100 osób – nie zdawaliśmy sobie nawet sprawy, że przez naszą grupę przewinęło się, aż tyle ludzi. Potem był czas żmudnych przygotowań: organizowania programu dla dorosłych i dzieci, przygotowywania nabożeństwa, szykowania jedzenia, no i oczywiście dyskusji, ile osób przyjdzie i czy uda się nam wskrzesić atmosferę „tamtych dni", ale także dyskusji nad tym, po co się tak naprawdę spotykamy i czy „reaktywacja" w dosłownym tego słowa znaczeniu ma w ogóle sens.

Ostatnie dni „przed", były szczególnie nerwowe, a to z racji na pogodę, która prawiła nam niemiłe niespodzianki i która mogła pokrzyżować cały z trudem przygotowany program. Ale jednak dobry Pan Bóg wysłuchał naszych próśb i pojedyncze krople deszczu zagnały nas do domu parafialnego na Puławskiej dokładnie w momencie, gdy było przewidziane zgromadzenie się wszystkich pod dachem.

Pierwszym punktem programu było nabożeństwo prowadzone przez ks. Adama Pilcha i ks. Roberta Sitarka przy aktywnym udziale 3-osobowej „sekcji nabożeństwowej", która podjęła się przygotowania stosownych modlitw, pieśni i innych elementów wzbogacających tradycyjną liturgię. Z prawdziwą wdzięcznością dziękowaliśmy Bogu zarówno za przeżyte w grupie lata, jak i za Jego prowadzenie

przez całe życie, za rodziny które stworzyliśmy, a nade wszystko za to spotkanie. Myślę, że dla wszystkich z nas szczególnie wzruszającym momentem była wspólna komunia i krąg, który w tym momencie utworzyliśmy. W pamięci pozostanie zapewne także długie i ambitne wystąpienie naszego kaznodziei, który na bazie tekstu proroka Jeremiasza rozważał kwestię posłuszeństwa woli Bożej, a w tym kontekście także i nasze postawy i zachowania.

Druga część naszego spotkania, to czas zabaw dla dzieci z najprzeróżniejszymi atrakcjami, w tym z bijącą rekordy popularności loterią fantową. Dzieciaki co chwila, z wypiekami na twarzach, atakowały rodziców prośbą o kolejne drobne na losy. Oprócz tego było malowanie, robienie figurek, konkursy, zawody sportowe i wiele, wiele innych fascynujących zajęć, prowadzonych pod czujnym okiem 2 pań przedszkolanek, ale także niektórych tatusiów, wspaniale bawiących się ze swoimi pociechami.

Dorośli w tym czasie mieli czas na „pogaduchy", czyli wspominanie wspólnie przeżytych chwil oraz opowieści o tym, co wydarzyło się przez lata od naszych ostatnich spotkań. Były także rozważania o planach na przyszłość, co daje nadzieję, że inicjatywa reaktywacji nie zakończy się na jednorazowym spotkaniu. Miło było widzieć, jak z czasem coraz więcej osób przywdziewa specjalnie na tę okazję przygotowane „ewangardowe" koszulki.

Niezależnie od przeżyć duchowych mieliśmy także atrakcje dla podniebienia: najprzeróżniejsze sałatki, grillowane mięsa i kiełbasy oraz ciasta, a także wielki gar zupy pomidorowej dla najmłodszych.

Prawdziwym „clou" programu była aukcja, na którą trafiły prace plastyczne przygotowane przez dzieci oraz oprawione i dowcipnie podpisane zdjęcia starego „baraczku" przy Puławskiej, który był świadkiem tak wielu pięknych chwil kolejnych pokoleń młodzieży warszawskiej. Dzięki naszemu wspaniałemu licytatorowi atmosfera rozgrzała się do czerwoności, a licytujący podbijali stawkę, bijąc kolejne rekordy. Niewątpliwie pomagał w tym szczytny cel na jaki zbieraliśmy pieniądze podczas całej imprezy - wyprawki szkolne, dla dzieci z naszych mazurskich parafii.

Radosne podniecenie towarzyszyło nam także podczas oglądania zdjęć, dzięki którym przenosiliśmy się wspomnieniami do miejsc i chwil naszej pracy młodzieżowej: sal na Kredytowej i Puławskiej, Tabity, Węgrowa, filiału we

Włochach, cmentarza na Młynarskiej, Sorkwit, Salmopola, Jawornika, Istebnej, Wangu, Bukowiny, Białki, Szczyrku, a także Holandii, Czech, Nordstrandt i wielu, wielu innych. Przywoływaliśmy twarze naszych przyjaciół z kraju i z zagranicy, którzy przewinęli się przez naszą grupę, w tym także i tych, których nie ma już niestety między nami. Ostatnim akcentem spotkania na Puławskiej był film z przedstawienia sztuki „Poncjusz Piłat", jaką zagraliśmy w kościele Świętej Trójcy w czasie Zjazdu Młodzieży Ewangelickiej na jesieni 1988 roku. Podsumowania naszej „Reaktywacji" dokonaliśmy wieczorową porą w jednym z warszawskich pubów.

Świadectwem tego, że trud przygotowań nie poszedł na marne był fakt, że udało się zgromadzić tego dnia ponad 70 osób dorosłych oraz 50 dzieci (a niektórzy musieli pokonać kilkaset kilometrów by dotrzeć na to spotkanie!) i że wszystkim udzielił się radosny nastrój tego spotkania. Mamy nadzieję, że udało się nam dokonać prawdziwej reaktywacji i „ewangardowa młodzież" zapisze kolejne karty swojej kroniki.

Za grono organizatorów Andrzej „Sanders" Weigle

SENIOROWA EWA WALTER ODESZŁA...

Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono mówcie: sługami nieużytecznymi jesteśmy, bo co winniśmy uczynić, uczyniliśmy.

Łuk. 17,10

Ewa Walter, wrzesień 2005, fot. A. Karska

22 kwietnia 2006 r., po blisko dwóch latach walki z ciężką chorobą zmarła w Bydgoszczy **Ewa Walter** – wdowa po śp. ks. Janie Walterze proboszczu parafii Św. Trójcy i seniorze Diecezji Warszawskiej.

Nabożeństwo żałobne w dn. 27. 04. 2006 r. w kościele Św. Trójcy w Warszawie zgromadziło oprócz rodziny, wielu parafian i licznych przyjaciół z kraju i zagranicy, duchownych i świeckich różnych wyznań.

Kazanie podczas nabożeństwa wygłosił proboszcz - ks. dr Włodzimierz Nast, który przypomniał też życie i szeroką działalność zmarłej. Słowa pożegnania wygłosili: bp Zdzisław Tranda z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, ks. Alena Naimanowa z Kościoła Husyckiego w Republice Czeskiej, Joanna Kamińska z Krajowego Komitetu Światowego Dnia Modlitwy; nabożeństwo zakończył modlitwą bp Jan Szarek. Na cmentarzu, przy ul. Młynarskiej ceremonię pogrzebową prowadził ks. Sławomir Sikora, przemówienie nad grobem wygłosił zwierzchnik Diecezji Warszawskiej – bp Mieczysław Cieślar. Słowa pożegnania wygłosili również m. in.: prezes Synodu – ks. Jan Gross, w imieniu synodalnej

Komisji Kobiet – diakon Małgorzata Gaś, w imieniu konsystorza Kościoła - ks. radca Piotr Gaś, w imieniu parafii poznańskiej - ks. Tadeusz Raszyk, ks. Helga Hiller z Niemiec, a także przedstawicielki innych wyznań, parafii, stowarzyszeń.

Ewa Walter z d. Hofman urodziła się 24 grudnia 1938 r. w Solcu Kujawskim. Ojca nie pamiętała – zginął w Katyniu. Konfirmowana była w Bydgoszczy, tam też angażowała się w pracach parafialnych, głównie w szkółce niedzielnej. Ukończyła matematykę na Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu. Rozpoczęła asystenturę na uniwersytecie, ale po wyjściu za mąż za ks. Jana Waltera zrezygnowała z pracy naukowej, choć pracę pedagogiczną kontynuowała w szkołach średnich Poznania i Warszawy. Była cenionym nauczycielem i pedagogiem.

Angażowała się w pracy parafialnej parafii ewangelickich Poznania a potem Warszawy gdzie jej mąż ks. Jan Walter był proboszczem. W Warszawie od 1983 r. do 2002 r. była przewodniczącą Koła Pań przy parafii Św. Trójcy. W poprzednich kadencjach była członkiem Synodu Diecezjalnego i Synodu Kościoła. Aktywnie uczestniczyła w pracach synodalnej Komisji Kobiet, była przewodniczącą Komisji Kobiet Polskiej Rady Ekumenicznej. Od czternastu lat aktywnie uczestniczyła w corocznych Ogólnopolskich Forach Kobiet Luterańskich. Od wielu lat zaangażowana w światowy ekumeniczny ruch pod nazwą Światowy Dzień Modlitwy. Dzięki jej staraniom powierzono polskim chrześcijankom przygotowanie liturgii ŚDM na 2005 rok. Już ciężko chora uczestniczyła aktywnie w centralnym nabożeństwie ŚDM w kościele Św. Trójcy 4 marca 2005 r. Od 2003 r. była jedną z dwóch przedstawicielek Europy w Międzynarodowym Komitecie Światowego Dnia Modlitwy.

Dziękujemy Jej, że była wśród nas, że uczyła nie tylko matematyki, uczyła nas jak żyć, uczyła też jak walczyć z chorobą, z cierpieniem...

Aldona Karska

SŁOWO, KTÓRE MIAŁO BYĆ WYGŁOSZONE W IMIENIU MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU ŚWIATOWEGO DNIA MODLITWY PRZEZ INGE-LISE LOLLIKE

Z DANII PODCZAS UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH

ŚP. EWY WALTER, 27 KWIETNIA 2006

Inge-Lise Lollike nie dotarła na pogrzeb, samolot którym leciała do Warszawy, z powodu awarii musiał zawrócić do Kopenhagi

NIECH NASZA ŚWIATŁOŚĆ ŚWIECI...

Jako Międzynarodowy Komitet Światowego Dnia Modlitwy i Światowy Dzień Modlitwy w Europie

- z wdzięcznością będziemy pamiętać Ewę, przekazującą światło nam i całemu światu;

- z wdzięcznością będziemy pamiętać Ewę, przyjmującą życiowe wyzwania z głęboką wiarą i nadzieją;
- z wdzięcznością będziemy pamiętać Ewę, która stała się narzędziem lepszego ekumenicznego porozumienia w Polskim Komitecie Światowego Dnia Modlitwy i tym samym przykładem dla tego ruchu na całym świecie;
- z wdzięcznością będziemy pamiętać ciepły, serdeczny uśmiech Ewy;
- z wdzięcznością będziemy pamiętać, jak uważnie Ewa potrafiła słuchać i budować poczucie więzi;
- z wdzięcznością będziemy pamiętać, że jeśli tylko Ją proszono, Ewa gotowa była udzielić mądrej i dobrej rady;
- z wdzięcznością będziemy pamiętać zdolność Ewy do kierowania się ku wielkim sprawom i nie zapominania przy tym o sprawach drobnych;
- z wdzięcznością będziemy pamiętać Ewę, żyjącą w świetle zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa;
- z wdzięcznością będziemy pamiętać, jak Ewa zachęcała każdą i każdego z nas, aby nasza światłość świeciła.

Dziękujemy Bogu za wszystko, czym przez Ewę i Jej życie obdarował każdą z nas, działających w Światowym Dniu Modlitwy.

(tłum. Małgorzata Platajs)

TO, CO JUŻ ZA NAMI...

Wielkanocne śniadanie diakonijne

W sobotę, 22 kwietnia, tradycyjnie o godzinie 11^{00} w sali parafialnej nr 1, przy ul. Kredytowej 4 zrobiło się gwarno i tłoczno, a to wszystko z okazji kolejnego, wielkanocnego śniadania diakonijnego. Miało ono jednak oprócz tradycyjnego, wielkanocnego przesłania, charakter nieco inny, niż dotychczasowe. Tego dnia, w godzinach porannych, dotarła do nas smutna wiadomość o śmierci Pani Seniorowej Ewy Walter. Wielu z nas zostało do głębi poruszonych tą smutną wiadomością. Chwilami refleksji, pieśnią i wspólną modlitwą wspomnieliśmy i wyraziliśmy nasz smutek z powodu jej odejścia.

W czasie śniadania rozważanie wygłosił ks. Sławomir Sikora. O kulinarną część spotkania zadbały członkinie Komisji Diakonijnej. Wspólny śpiew pieśni możliwy był dzięki akompaniamentowi fortepianowemu Pani Gabrieli Bakalarz.

Na tym miejscu pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i przeprowadzenia tego świątecznego spotkania.

Już teraz serdecznie zapraszamy na kolejne śniadanie z okazji Święta Żniw.

❖❖❖

SŁODKIE ŻYCZENIA

Zazwyczaj młode pary w dniu swojego ślubu otrzymują od swoich gości dużo kwiatów. Na pewno jest to piękny zwyczaj i zawsze miło jest je otrzymywać. Jednak są tacy, którzy zamiast myśleć o sobie, w tak ważnej i szczęśliwej chwili wolą myśleć o innych.

Tak właśnie uczynili Państwo Lipińscy, którzy postanowili poprosić swoich gości weselnych o to, by zamiast kwiatów na ich ślub przynieśli słodycze, które później mogły by trafić do dzieci. Tak też się stało. Dzięki Państwu Lipińskim Diakonia naszej Parafii mogła przekazać słodycze dzieciom z zaprzyjaźnionego Domu Dziecka przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Do zebranych od gości weselnych słodkości Diakonia dokupiła jeszcze nieco łakoci, które trafiły do podopiecznych w dniu dziecka – 1 czerwca. Serdecznie dziękujemy za ten wspaniały pomysł i serca otwarte na potrzeby i marzenia dzieci. Mamy nadzieję, że ten dobry pomysł stanie się dobrym zwyczajem i w ten sposób będziemy jeszcze częściej mogli pomagać najmłodszym, by na ich buziach jak najczęściej pojawiał się uśmiech.

❖❖❖

ŚWIĘTO DZIECI I RODZICÓW

Przełom maja i czerwca, to czas, w którym mają miejsce dwa ważne święta – dzień Matki oraz Dzień Dziecka. Oczywiście oba te dni muszą mieć także odzwierciedlenie i wyraz w życiu naszej Parafii. Dlatego właśnie Diakonia Parafialna, Katechetki oraz studentki i studenci ChAT przygotowali szczególne nabożeństwo rodzinne. Odprawił je ks. Sławomir Sikora. Śpiewały dwa chóry – nasz chór parafialny oraz chór akademicki studentek i studentów luteran ChAT. Przede wszystkim jednak, swój udział w nabożeństwie miały dzieci, które deklamowały wiersze i śpiewały piosenki.

Po nabożeństwie wszyscy mogli skorzystać ze słodkiego poczęstunku, a dla dzieci dodatkowo przygotowane były gry i zabawy. Rodzice otrzymali również

laurki wykonane przez swoje pociechy. Mamy nadzieję, że mimo chłodnej pogody, atmosfera była miła i ciepła.
Święto rodzinne było także okazją do oficjalnego otwarcia nowego, większego lokalu, w którym odbywać się będą zajęcia Przedszkola Diakonijnego, jak również lekcje religii. Nowe pomieszczenia mieszczą się w lokalu 19A, na pierwszym piętrze, nad kancelarią parafialną. Mamy nadzieję, że będzie ono dobrze służyło naszym najmłodszym parafianom w czasie nauki i zabawy.

❖❖❖

PIKNIK W „WEIGLOWICACH”

We wtorek, 6 czerwca grupa pań z koła robótek ręcznych, jak co roku przyjęła zaproszenie do odwiedzenia Państwa Weigle na ich podwarszawskiej działce. Serdeczne przyjęcie, ciepła, rodzinna atmosfera, którą wytwarzają gospodarze sprawia, że są to niepowtarzalne spotkania, którzy wszyscy mile wspominają. Spotkania te są już tradycją i obchodziła swój mały jubileusz. Pierwszy wyjazd do państwa Weigle miał bowiem miejsce dokładnie przed 20 laty.

Serdecznie dziękujemy Państwu Weigle za zaproszenie, otwartość i miłą atmosferę, która sprawia, że uczestnicy spotkań zawsze chętnie tam wracają.

❖❖❖

Diakonia Parafii
serdecznie zaprasza na tradycyjny
PIKNIK W TABICIE,
który odbędzie się we czwartek,
15 czerwca o godzinie 11.00.

Rozpoczniemy jak co roku rozważaniem w kaplicy Tabity.
W czasie pikniku przewidziana jest również loteria fantowa,
z której dochód jest przeznaczony na dofinansowanie
letniego wypoczynku dla dzieci.
Serdecznie zapraszamy.

WAKACJE W WIŚLE

Diakonia Parafii zaprasza na kolonie uczniów,
którzy chcą spędzić czas w gronie swoich rówieśników
w Wiśle-Jaworniku
w terminie od 12 do 19 sierpnia 2006

Mamy nadzieję, że piękne górskie tereny,
wspólne wycieczki, czas na zabawę i śpiew, pyszna kuchnia,
a także czas na poznawanie historii biblijnych i modlitwę
będą dobrym zachęceniem
do wzięcia udziału w naszej propozycji
na letni wypoczynek.

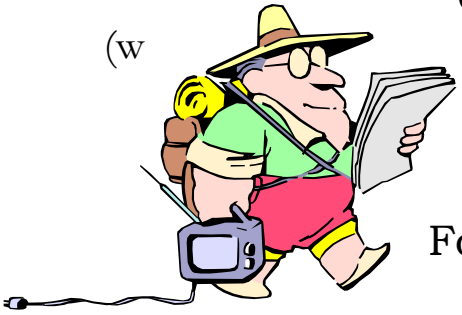

Całkowity koszt pobytu wraz z dojazdem: **450,00 zł**
(w razie potrzeby można zwrócić się do Diakonii Parafii o dofinansowanie)

Termin zgłoszeń upływa 30.06.2006
Formularze zgłoszeniowe oraz bliższe informacje można uzyskać w kancelarii Parafii lub na lekcji religii.

NABOŻEŃSTWA

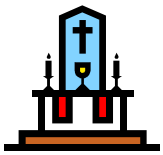

Kościół Św. Trójcy
pl. Małachowskiego 1
nabożeństwa niedzielne: nabożeństwo komunijne: godz. 10^{30}
od 18. czerwca do końca sierpnia w każdą niedzielę nabożeństwo wieczorne o g. 19^{00}

Kaplica EOD „Tabita”
Konstancin-Jeziorna, ul Długa 43
Nabożeństwa niedzielne: godz. 11^{00}

Kościół we Włochach
ul. Cietrzewia 22
nabożeństwa komunijne w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca - godz. 10^{00}

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Parafia Ewangelicko-Augsburska Św. Trójcy:
✉ul. Kredytowa 4, 00-062 Warszawa,
☎(0-22)827-68-17, fax: (0-22) 827-86-37
Adres internetowy: **www.luteranie.pl/warszawa-trojca**
e-mail: **warszawa-trojca@luteranie.pl**
konto bankowe: Nr 48 1020 1156 0000 7802 0056 1654
kancelaria parafialna czynna codziennie z wyjątkiem sobót:
wtorki, czwartki, piątki: w godz. 9^{00}-14^{00}
poniedziałki, środy: w godz. 14^{00}-18^{00}
w niedziele: po nabożeństwie

Cmentarz Ewangelicko-Augsburski:
✉ul. Młynarska 54/58, 01-171 Warszawa, ☎(0-22)632-1014
Kancelaria cmentarna czynna z wyjątkiem sobót i niedziel:
W godz. 10^{00}-15^{00}

Ewangelicki Ośrodek Diakonii„Tabita”
✉ul. Długa 43, 05-510 Konstancin-Jeziorna,
faks: (0-22)737-64-56,
☎90-22)737-64-00 (sekretariat); (0-22)737-64-01 (dyrektor);
(0-22)737-64-04 (recepcja); 804-71-60
Konto bankowe: Nr 80 1140 1010 0000 3075 1900 1001

Biuro Rozbudowy EOD „Tabita”:
✉ul. Kredytowa 4, 00-062 Warszawa, ☎(0-22)827-89-18

Kościół Filialny Warszawa-Włochy:
✉ul. Cietrzewia 22, 02-492 Warszawa, ☎(0-22)863-77-86

❖❖❖

Parafia Ewangelicko-Augsburska
Wniebowstąpienia Pańskiego
✉ul. Puławska 2A; 02-566 Warszawa; ☎ (0-22)849-77-05
fax: (0-22)848-10-58
Adres internetowy: www.luteranie.pl/warszawa-pulawska
e-mail: pulawska@luteranie.pl

Zespół redakcyjny: Aldona Karska, ks. dr Włodzimierz Nast.
Rysunek kosciola na okładce: Joanna Tiunin